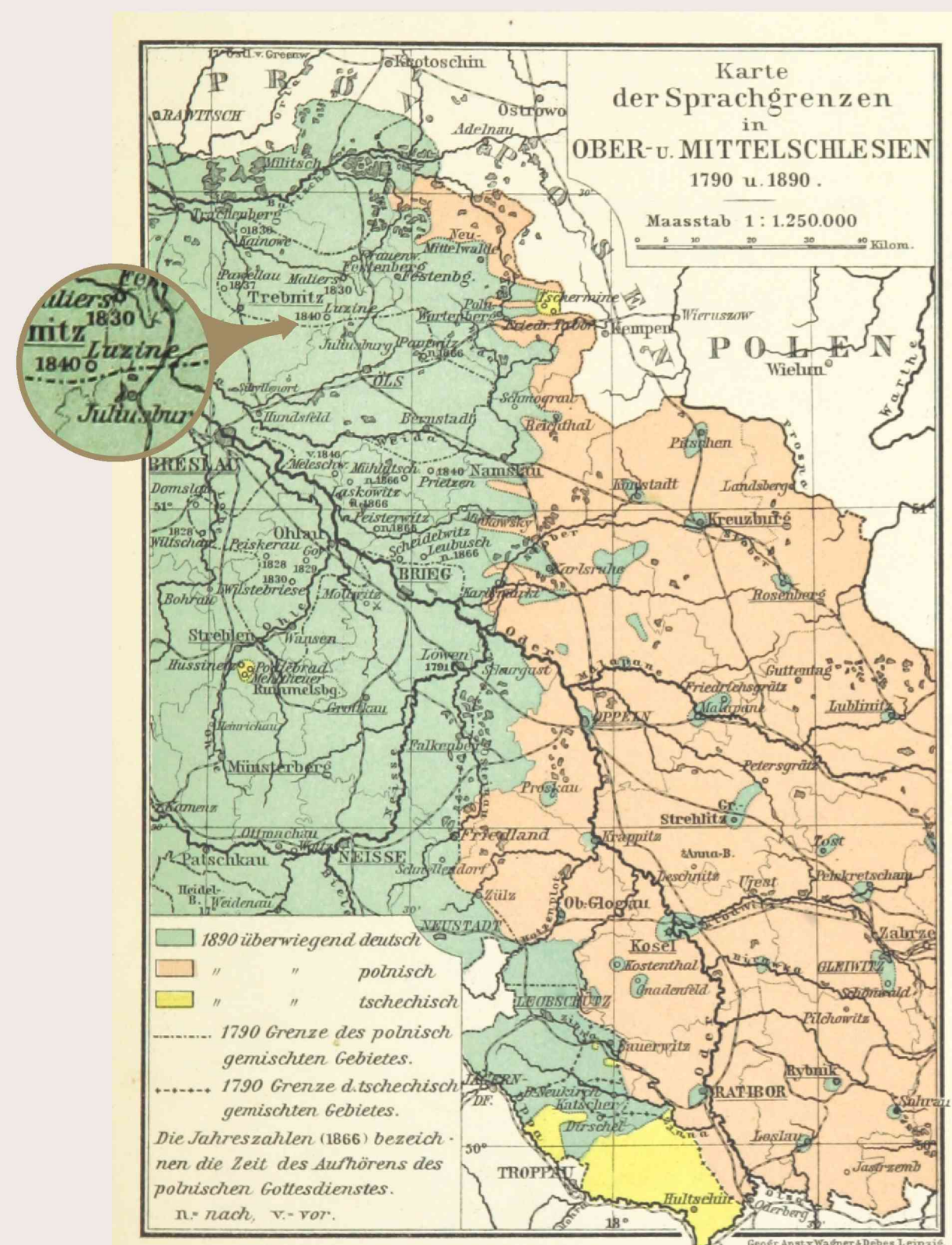


Zarys dziejów kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łuczynie

Geneza powstania kościoła filialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa związana jest z utworzeniem wspólnoty staroluteranickiej w Łuczynie. Krótko po Kongresie Wiedeńskim, w 1817 r. w Prusach z okazji 300-lecia wystąpienia Marcina Lutra w Wittenberdze z inspiracji króla Fryderyka Wilhelma III Hohenzollerna przedstawiciele luteranizmu i kalwinizmu zawarli unię kościelną, co dało początek Ewangelickiemu Kościołowi Unijnemu. Nowa instytucja stała się kościołem narodowym, na czele której stanął pruski monarcha, stanowiącym przedłużenie władzy cywilnej, stąd też dbającym o interesy państwa. Od początku funkcjonowania dążono do homogenizacji językowej i kulturowej, wprowadzając obowiązkowo język niemiecki w liturgii. Miało to szczególne znaczenie w regionach etnicznych Królestwa Pruskiego, do których należały w tym czasie północne okolice Wrocławia. Stąd też staroluteranizm, wyrosły ze sprzeciwu części wiernych i duchowieństwa, niechętnych idei unii kościelnej, a zwłaszcza pragnących zachować wierność luteranickim księgom liturgicznym, zyskał na Dolnym Śląsku wydzwięk etniczny.

Wschodnią część Wzgórz Trzebnickich, czy też – jak je wówczas nazywano – Gór Kocih, poza Łuczyną obejmująca Ludgierzowice, Mękarzowice, Pomianowice, Prawocice i Sądów, była wówczas miejscem, gdzie język polski pozostawał w użyciu. Zwracając na to uwagę w swoich publikacjach liczni historycy polscy i niemieccy, w tym Jerzy Burchardt czy Józef A. Gierowski. Już od kilku dziesięcioleci po polsku nie można było nauczać w szkołach, ale robiono to w domach, na podstawie wydanych w języku polskim biblii, kancjanatów i postylli. W obliczu preludium kulturkampfu ostatnie kazanie luteranickie po polsku w łuczynskim zborze wygłoszono w 1840 r., podczas gdy w Trzebnicy – ok. 1800 r., w Koniowie w 1823 r., zaś w Pawłowie w 1837 r. Tym samym Łuczyna była ostatnią miejscowością powiatu trzebnickiego, w której mowa polska przestała być językiem publicznej modlitwy. Spośród innych dolnośląskich miast i wsi wyraźnie dłużej język polski był w użyciu w Twardogórze (do 1877 r.) i we wschodniej części powiatu sycowskiego.



Reprodukcja „Karte der Sprachgrenzen in Ober- u. Mittelschlesien 1790 u. 1890” („Mapa granicy językowej na Śląsku Górnym i Środkowym pomiędzy 1790 i 1890 r.”) z pracy J. Partsch „Schlesien. Eine Landeskunde für das deutsche Volk”, t. I, Breslau 1896. Przy nazwie Łuczyna (Łuczyna) rok 1840 oznacza moment ostatniego nabożeństwa ewangelickiego w języku polskim.

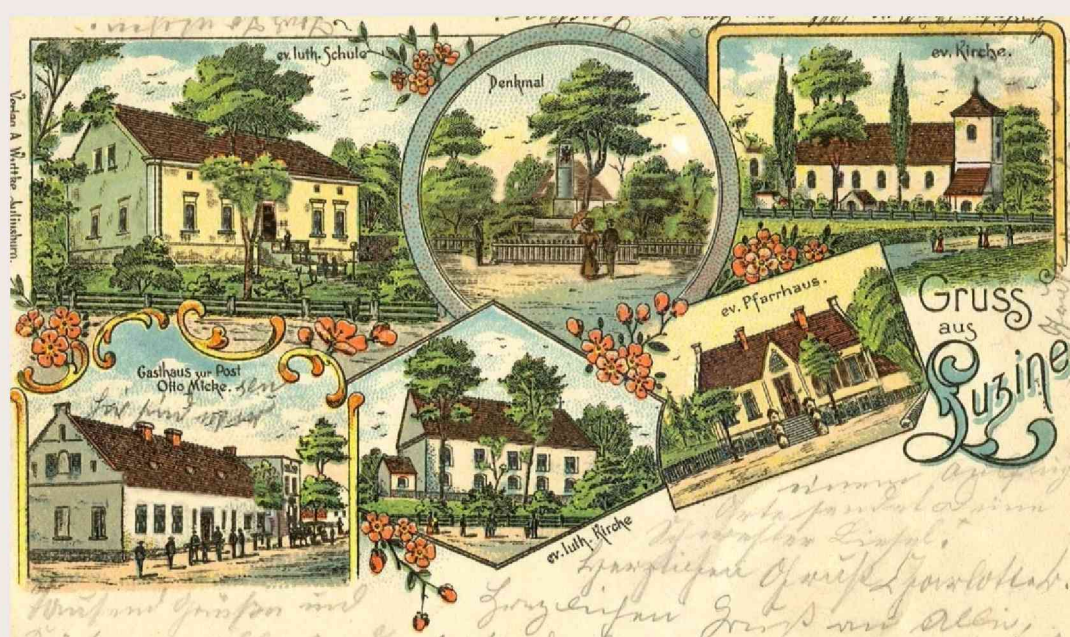
Po 1830 r. ruch staroluteranicki, który formalnie należał do Ewangelickiego Kościoła Unijnego, zaczął głosić poglądy separatystyczne. Na czele secesjonistów stanął wrocławski teolog ks. Johann G. Scheibel, były pastor kościoła św. Elżbiety i profesor teologii na Uniwersytecie Wrocławskim, który za sprzeciw wobec zmian kościelnych został suspendowany i odsunięty od pracy duszpasterskiej. Pomimo sifowego tłumienia oporu przez wojsko i policję udało mu się skupić wokół siebie dwa tysiące zwolenników we Wrocławiu i okolicach.

W tym czasie pastorem kongregacji unijnej w Łuczynie był ks. Johann G. H. Schwengber, który do tej pory wierny był księgom luteranickim. To nie podobało się części wiernych, którzy zaczęli otwarcie krytykować swojego duszpasterza oraz spotykać się na prywatnych zgromadzeniach modlitewnych. W 1830 r. został poproszony przez władze kościelne o wprowadzenie w swojej parafii nowych ksiąg liturgicznych. Schwengber zwołał wówczas radę parafialną i poinformował ją, że za wprowadzenie liturgii unijnej konsystorz obiecał przekazać łuczynskiej wspólnotie w darze 1000 talarów, co nie było bez znaczenia, gdyż zbor był w tym czasie dość poważnie zadłużony. W 1826 r. postawiono bowiem nieistniejącą już dzisiaj nową świątynię, a to poważnie nadwyrężyło budżet kongregacji. Był to początek podziału wyznaniowego we wschodniej części Wzgórz Trzebnickich, którego linie graniczne przebiegały nie tylko przez miejscowości, ale i przez ulice, domy, a nawet rodziny.



Jedna z późniejszych (1859 r.) wydań Kancjanatu Brzeskiego, XVII-wiecznego zbioru luteranickich pieśni religijnych, opublikowanych w języku polskim dla protestantów na Śląsku.

Przy staroluteranizmie została większość mieszkańców Łuczyny i okolicznych wsi. Nie przychodzili oni do miejscowego zboru, ale pomimo szklan spotykali się na nabożeństwach w prywatnych mieszkaniach, większych stodołach czy nawet w okolicznych lasach. Wybrany starszy zebrania modlitewnego odczytywał kazania późnego pietysty luteranickiego – ks. Johanna H. Schuberta, a wierni śpiewali pieśni ze starego Kancjanatu Brzeskiego. Kiedy członkowie wspólnoty pragnęli przyjąć sakramenty chrztu lub ołtarza, zwracali się do duchownych staroluteranickich w okolicy. Stopniowo we wschodniej części Wzgórz Trzebnickich rozwinęła się samodzielna kongregacja staroluteranicka, której nabożeństwa wielokrotnie zakłócali żandarmi. Duszpasterze pełnili swoją posługę nielegalnie i musieli strzec się przed aresztowaniem. Uczestników samowolnych zgromadzeń notowano i skazywano na grzywny, a w przypadku braku pieniędzy – na konfiskatę mienia. Prześladowania spowodowały, że przy starożytnych księgach luteranickich pozostali tylko najwerniejsi, inni wrócili na łono zboru unijnego, bądź wybrali emigrację, głównie do Ameryki Północnej i Australii. Efektem represji było również ostateczne pogrzebanie polskości w Łuczynie i okolicznych miejscowościach.



Pocztówka „Gruss aus Luzine” („Powitania z Łuczyny”) z okresu przed I wojną światową: W dolnym rzędzie, w środkowej części obecny kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, jeszcze bez wieży.

Kulminacją działań separatystycznych była podjęta na synodzie w Wrocławiu w 1841 r. decyzja o secesji z Ewangelickiego Kościoła Unijnego i powstaniu Kościoła Ewangelicko-Luteranickiego w Prusach z siedzibą w stolicy Dolnego Śląska. Cztery lata później władze w Berlinie wydały zgodę na rejestrację wspólnoty staroluteranickiej, ale aż do I wojny światowej nie była ona równoprawniona z kościołem państwowym. Kongregacja w Łuczynie natychmiast rozpoczęła wznoszenie własnego zboru, a prace udało się zwieńczyć sukcesem w 1846 r. Świątynie staroluteranickie nie mogły nazywać się kościołami, zakazano również budowy wież oraz używania dzwonów. Stąd też wieżę przy kościele w Łuczynie wzniesiono dopiero w 1914 r. Ogólnie rzecz biorąc były to budowle dość ubogie, pozbawione wyszukanych detali architektonicznych, wznoszone kosztem samych wiernych, bez wsparcia z budżetu państwa. W przeciwieństwie do nieistniejącego już zboru unijnego w Łuczynie w obecnym kościele filialnym nie zainstalowano centralnego ogrzewania.



Pocztówka „Luzine, Kr. Trzebnitz” („Łuczyna, powiat Trzebnica”); z lewej strony – kościół. Należy zwrócić uwagę na nieistniejącą w pełni rząd dolnych okien w korpusie głównym świątyni.



Pocztówka „Gruss aus Luzine” („Powitania z Łuczyny”) z okresu międzywojennego: W górnej części – kościół z wybudowaną w 1914 r. wieżą, w dolnej części – nieistniejąca plebania staroluteranicka.

Wśród pastorów łuczynskiej gminy staroluteranickiej wspomnieć należy o ks. Ferdinandzie Düllu (ur. 1825, zm. 1858), którego skromne epitafium zachowało się po prawej stronie ołtarza przedoborowego. Był pierwszym proboszczem po usamodzielnieniu wspólnoty od zboru w Bierutowie w 1850 r. Po nim funkcję tę pełnili kolejno ks. Simon Meeske (1859-1865), ks. Heinrich Jacobi (1865-1904), ks. Johannes Nagel (1904-1910), ks. Ernst Michaelis (1910-1915), ks. Martin Burgdorf (1915-1925), ks. Richard Laabs (1925-1937) i ks. Erich Krüger (1937-1943).

W 1926 r. Kościół Ewangelicko-Luteranicki w Prusach posiadał 163 kościoły i kaplice, 67 plebanii, własne seminarium duchowne, instytut diakonis i sierotniciec, posługę kapłańską pełniło 80 duchownych. Podzielony był na osiem diecezji. Liczbę wiernych oceniano na 54 tys. osób w kraju związkowym Prusy, obejmującym blisko 2/3 powierzchni Republiki Weimarskiej. Siedziba najwyższych władz kościelnych znajdowała się we Wrocławiu. Łuczynska wspólnota była jedną z 12 parafii diecezji wrocławskiej. Należała do niej 264 parafian, a nabożeństwa staroluteranickie, w dużym stopniu przypominające msze katolickie, odbywały się co niedzielę. W tym czasie na terenie Gminy Łuczyna zamieszkiwało 1,5 tys. mieszkańców.



Artystyczna wizja kościoła autorstwa Mariny Czajkowskiej, która po repatriacji z Rosji w 2009 r. zamieszkała w Łuczynie.

Po II wojnie światowej pierwsi polscy ekspatrianci z Kresów i migranci z Kielecczyny do Łuczyny i okolic w celu udziału w życiu religijnym musieli udawać się do oddalonych o kilka kilometrów Dobroszyce lub Zawoni. Od początku posługą duszpasterską w Dobroszycach zajęli się salwatorianie. Pod koniec sierpnia 1945 r. wikariusz kapituły archidiecezji wrocławskiej ks. Ferdinand Piontek powołał ks. Tomasza Kasprzyckiego na urząd wikariusza substytutu miejscowej parafii. Odpowiadając na usilne prośby mieszkańców łuczynski oraz życzenia Administracji Apostolskiej we Wrocławiu, za zgodą Starostwa Powiatowego w Trzebnicy salwatorianie przejęli opuszczoną świątynię staroluteranicką w miejscowości. W czwartą niedzielę adwentu 22 XII 1946 r. Kasprzycki dokonał benedykcyj kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od tego czasu świątynia stała się centrum życia religijnego dla mieszkańców Łuczyny i całej gromady, która jako samodzielna jednostka administracyjna istniała do 1961 r., obejmującej swoim obszarem również Ludgierzowice, Mękarzowice, Prawocice i Sądów, a okresowo także Rzędziszowice, łącznie ok. 1,6 tys. wiernych.

Kasprzycki jako pierwszy powojenny polski proboszcz zdecydował o przeprowadzeniu remontu kościoła. W krótkim czasie naprawiono dach, wstawiono okna, sprowadzono ołtarz, wnętrze dostosowano do użytku, a także wykonano nową polichromię. W 1966 r. kiedy proboszczem był ks. Mateusz Furdzik wieżę pokryto łupkiem oraz

przeprowadzono konserwację dachu i krzyża. W związku z tym, że w latach 50. XX w. katecheza została ostatecznie usunięta ze szkół, zajęcia z dziećmi i młodzieżą przeniesiono do kościołów. Ponieważ w Łuczynie brak było salki katechetycznej dzięki staraniom duszpasterzy i mieszkańców w latach 70. XX w. od strony wschodniej dobudowano do kościoła budynek mieszczący zakrystię i pomieszczenie dydaktyczne.

Nie zdecydowano się na erygowanie w Łuczynie odrębnej parafii. W sprawozdaniach wspólnoty salwatorińskiej w Dobroszycach wielokrotnie pojawia się jednak funkcja „wikariusza samodzielnego przy kościele filialnym”. Stanowisko to pełnili m.in. ks. Bolesław Zadora, ks. Andrzej (Wiktor) Sulewski czy ks. Alfred (Stefan) Ryguta. Wikariusze samodzielnie zazwyczaj zamieszkiwali wraz ze swoimi współbraćmi w Dobroszycach, choć zdarzały się sytuacje, kiedy niektórzy z duszpasterzy ze względów logistycznych otrzymywali zgodę superiorów na wynajęcie stacji w Łuczynie. Salwatorianie jako zakon misyjny przygotowywał do posługi poza granicami kraju szereg duchownych. Spośród księży pracujących w Łuczynie na misje zagraniczne wyjechał m.in. ks. Bolesław Zadora.

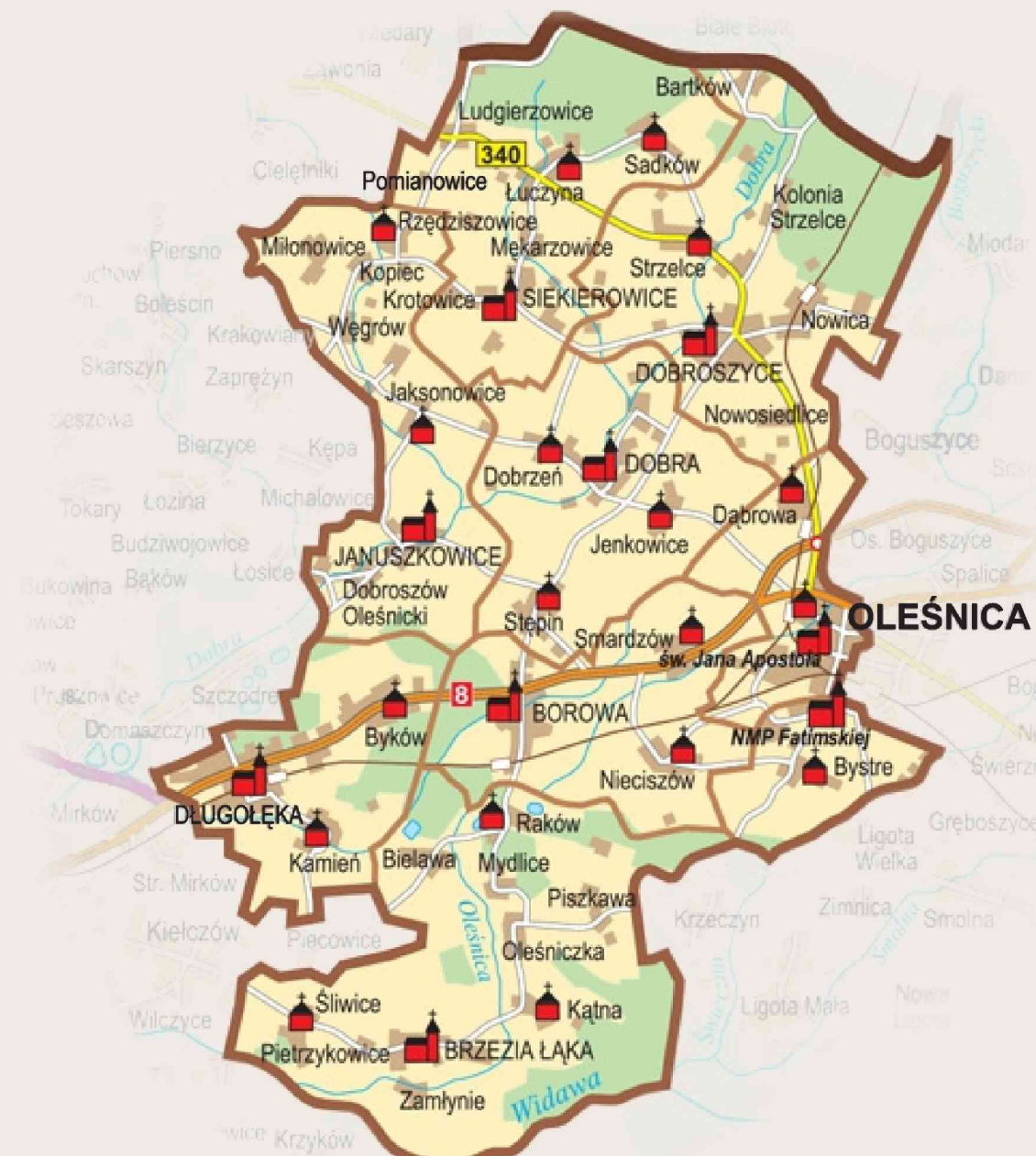


◀ Ks. Władysław (Stanisław) Moździerz, SDS



▲ Ks. Andrzej (Wiktor) Sulewski, SDS

W pamięci mieszkańców wschodniej części Wzgórz Trzebnickich zachowała się zwłaszcza postać ks. Władysława (Stanisława) Moździerza. Kresowiainin, urodzony w 1936 r. w Czyszczach pod Lwowem, pełnił posługę w kościele filialnym najpierw jako wikariusz parafii dobroszyckiej (1962-1964), następnie jej proboszcz (1981-1987). W czerwcu 1987 r. decyzją władz zakonnych został przeniesiony na stanowisko wikariusza parafii z zadaniem pełnego zaangażowania duszpasterskiego w Łuczynie i Siekierowicach oraz przygotowania do erygowania odrębnej parafii w Siekierowicach. Wiosną 1989 r. metropolita wrocławski ks. kard. Henryk Gulbinowicz podpisał dekret o powstaniu parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Siekierowicach (obecnie: Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej) i ustanowił Moździerza jej pierwszym proboszczem. Kościół filialny w Łuczynie zmienił przynależność administracyjną, przechodząc ze wspólnoty dobroszyckiej do siekierowickiej. Posługę proboszczowską pełnił do 2008 r., a okazjonalnie odprawiał liturgię i nabożeństwa aż do swojej śmierci w 2012 r. To dzięki jego zaangażowaniu świątynia uzyskała obecny wygląd.



Miejsce kościoła filialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łuczynie w dekanacie Oleśnica-Zachód Archidiecezji Wrocławskiej

W kwietniu 2014 r. Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków we Wrocławiu wpisał kościół filialny do rejestru zabytków województwa dolnośląskiego. Od tego czasu proboszcz ks. Edward (Marian) Rybczyński wraz z radą kościelną konsekwentnie podejmują starania, aby przywrócić świątynię do stanu historycznego. Na ten cel parafia kilkakrotnie uzyskała dotacje m.in. z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Funduszu Kościelnego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Starostwa Powiatowego w Oleśnicy i Urzędu Gminy w Dobroszycach (w tym w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków).

Z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, Łuczyna, 18-25 stycznia 2024 r.